

Maciej Kowalewski 
Uniwersytet Szczeciński



DEMONSTRACJE RÓWNOCZESNE I PROBLEM POMIARU „SIŁY LICZB”

Spory wokół „siły liczb” demonstracji ulicznych przekraczają granice akademickich rozważań o sukcesie lub porażce frekwencyjnej. Zaniżanie lub zawyżanie liczby demonstrantów należą do stałego repertuaru narracji wokół polityki protestu. Równoczesność demonstracji, rozgrywających się w wielu miejscowościach i przestrzeniach zmienia charakter tych dyskusji i wymaga nowego ujęcia. W pierwszej części artykułu przywołano koncepcje teoretyczne, w których istotne są parametry frekwencji i liczebności. Autor wprowadza pojęcie demonstracji równoczesnych, wskazując na ich cechy: spontaniczność, konwergencję, integrację, multiplikację i multiskalarność. W odniesieniu do protestów przeciwko zastrzeniu prawa aborcyjnego w Polsce, w 2020 roku, autor wskazuje możliwe sposoby badania demonstracji równoczesnych, odwołując się do danych z województwa zachodniopomorskiego. Dane te wskazują, że siła liczb nie oznacza wyłącznie frekwencji w skali miasta, ale jest sumą wynikającą z multiplikacji demonstracji w różnych lokalizacjach i niekwantyfikowanych cech, takich jak „nowość” roszczeń w przestrzeni miejscowości. Całość dopełnia dyskusja, w której przedstawiono kwestie nierozwiązane w dotychczasowych badaniach.

Słowa kluczowe: Polska; protest; demonstracje równoczesne; protest w małych miastach; protest kobiet

Simultaneous Demonstrations and the Problem of Measuring ‘Power in Numbers’

The argument about street demonstrations that the ‘power is in numbers’ in common not only inside the academy. Opinions on the success or failure, the under- or over-estimation of demonstrators, are part of the popular narratives around the politics of contention. The simultaneity of demonstrations, taking place in multiple locations, changes these discussions significantly. In the first part of the article the theoretical conceptualizations of turnout and numbers in protests are recalled. The author introduces the concept of simultaneous demonstrations, pointing to their features such as spontaneity, convergence, integration, multiplication and multiscalarity. Taking the case of the protests against restrictive abortion law in Poland, in autumn 2020, the author indicates possible ways of studying simultaneous demonstrations. The data from Zachodniopomorskie voivodeship show that ‘power in numbers’ does not mean only the turnout, but also refers to the multiplication of demonstrations and to non-quantified features, such as the ‘novelty’ of the claims. In the conclusions, the issues unresolved in previous research are discussed.

Key words: Poland; protest; simultaneous demonstrations; protest in small towns; women’s protest

Wprowadzenie

Frekwencja podczas ulicznych demonstracji jest jednym z ważniejszych parametrów wykorzystywanych w analizie polityki protestu. Informacje o liczbie uczestników są częścią narracji o skali społecznego poparcia, legitymizacji postulatów, bywają traktowane jako wskaźnik zdolności organizacyjnych i mobilizacyjnych ruchu społecznego. W krajach takich jak Polska, „wyjście na ulicę” bywa interpretowane jako manifestacja wyobrażenia ludu (Gunnarsson Payne 2019) albo narodu (Kowalewski 2016) – całości społecznych ujawniających się w masowym, pozainstytucjonalnym działaniu.

Informacje o rzeczywistej liczbie uczestników pozostają w polu polityki kwestią sporną, a spór ten przejawia się zwykle w różnych sposobach zliczania demonstrantów przez organizatorów, media i służby porządkowe (McPhail, McCarthy 2004; Wouters, Van Camp 2017)¹. Dla tych trzech podmiotów, jak to ujął Michael Biggs (2018), „rozmiar ma znaczenie”². Czy rzeczywiście zliczanie uczestników (jednej) demonstracji albo zliczanie zdarzeń protestacyjnych w określonym czasie odgrywa decydującą rolę? Moja odpowiedź na te pytania była kilka lat temu twierdząca. Kierując się tym przeświadczeniem, rozpocząłem pracę nad projektem „Taktyki protestu w polskim repertuarze sprzeciwu w XXI wieku”³, wykorzystującym ilościową metodologię Protest Event Analysis (piszę o niej w dalszej części artykułu) w odniesieniu do okresu 2016–2021. Pierwszy rok, dla którego opracowywaliśmy dane na temat zdarzeń protestacyjnych w Polsce, przyniósł istotną zmianę mojego myślenia. W październiku 2016 roku w ponad 140 miastach Polski (a także poza jej granicami) odbyły się liczne demonstracje pod hasłami Czarnego Poniedziałku i Ogólnopolskiego Strajku Kobiet (Majewska 2018; Kowalczyk 2019; Ziętek 2020; Graff, Korolczuk 2022). O październikowej masowej mobilizacji, odbywającej się równolegle w wielu miejscowościach, media ogólnokrajowe informowały w sposób syntetyczny, na przykład w takich słowach: „W ponad stu miastach kobiety protestowały przeciw zaostrzeniu przepisów aborcyjnych” (Grochal, Pawlik 2016), „We środę w ponad 80 miastach tysiące kobiet i mężczyzn (...), domagały się respektowania praw kobiet i protestowały przeciw polityce PiS” (Dąbrowska 2016). Nie sposób rzecz jasna wymienić w artykule prasowym wszystkich tych

¹ Przykład sposobu relacjonowania sporu dotyczącego metodologii zliczania liczby uczestników protestu, zob. artykuł Blikowskiej i Gajcego (2016).

² Określenie Biggsa zwraca naszą uwagę na szczególnie, uprzywilejowany status kwantyfikacji, niemal automatycznie uzasadniającej naukowy charakter wiedzy tworzonej z wykorzystaniem zbiorów zdarzeń protestacyjnych. Zob. esej na ten temat, autorstwa Deana McHenry’ego (2015).

³ Grant NCN Miniatura „Taktyki protestu w polskim repertuarze sprzeciwu w XXI wieku – badania wstępne” nr DEC-2020/04/X/HS6/00018.

miejsowości, w których rozgrywały się protesty tego samego dnia, chociaż niektóre gazety informowały, że protest odbywał się w małych miastach i wymieniały ich nazwy. Organizatorki protestów nadrabiały ten brak informacji tworząc własne listy i mapy miejscowości, w których pojawiały się demonstracje, nie zmieniało to jednak problemu pomiaru skali protestu z odwołaniem się do prasowych danych. Gdyby poprzestać wyłącznie na relacji w ogólnopolskich dziennikach, nieprawdopodobna gęstość demonstracji i ich sukces w skali kraju nie mógłby być odpowiednio zmierzony.

Początkowo mój zamiysł ograniczał się do rewizji metody, tak by stosując te same założenia badawcze, móc uchwycić w relacjach prasowych rzeczywistą skalę społecznej mobilizacji. Jednak powtarzające się w 2020 i 2021 roku kolejne fale protestów odbywających się w wielu miejscowościach jednocześnie, skłoniły mnie do przemyślenia zmieniającej się roli liczb w odniesieniu do taktyk ruchów społecznych i polityki protestu. Zmiana ta, jak sądzę, wywołana jest właśnie przez rosnącą rolę protestów równoczesnych. Moim zamiarem jest przedyskutowanie tytułowej „siły liczb” – przy czym nie jest to tylko polemika z ustaleniami Charlesa Tilly’ego i Jamesa de Nardo, ale również weryfikacja zdroworozsądkowego przekonania, że „im więcej demonstrujących, tym lepiej”. To przekonanie nie tylko jest nieadekwatne w odniesieniu do prac cytowanych autorów, ale także w relacji do zjawisk protestacyjnych opisanych przeze mnie w części empirycznej.

Plan artykułu jest następujący: w pierwszej części opisuję ujęcia teoretyczne (i metodologiczne), w których istotne są parametry frekwencji i liczebności. Następnie omawiam pojęcie demonstracji równoczesnych, stanowiących istotny element współczesnego repertuaru sprzeciwu, a moim zdaniem niedostatecznie opracowanego w literaturze przedmiotu. W kolejnej części pokazuję na przykładzie protestów kobiet z 2020 roku w województwie zachodniopomorskim, w jaki sposób można badać demonstracje równoczesne i co z tego badania może wynikać. Tekst kończy dyskusja, w której omawiam nierozwiązane kwestie i wyzwania do dalszych badań nad demonstracjami równoczesnymi i „siłą liczb”.

Co oznacza „siła liczb”?

Wczesne koncepcje teoretyczne, opisujące działania zbiorowe (między innymi sformułowane na przełomie XIX i XX wieku przez Gabriela Tarde’a i Gustawa Le Bona), wskazywały na zagrożenia związane z tłumem, uosabianym przez masowe zbiorowiska demonstrujących. Koncepcje tłumy ukazywały dysfunkcje związane z liczebnością: niszczycielski gniew, przemoc i niekontrolowaną namiętność ludzkiej tłuszczy (Borch 2012). Wraz z rozwojem socjologii ruchów

społecznych liczebność zaczęto postrzegać albo jako cechę neutralną (parametr) albo jako cechę pozytywną, warunkującą skuteczność polityki sprzeciwu. Trzy najbardziej znane, współczesne ujęcia problemu liczb i frekwencji związanej z taktykami protestu przedstawili James DeNardo (1985), Mario Diani i Donatella Della Porta (Della Porta, Diani 1999, pol. 2009) oraz Charles Tilly (1995, 1999, 2008).

Przed krótkim zreferowaniem stanowisk tych autorów, należy sformułować dwa zastrzeżenia. Po pierwsze, liczby w przypadku protestu offline⁴ mogą odnosić się do następujących parametrów: (a) zdarzeń protestacyjnych (poszczególnych akcji lub ich cykli); (b) czasu trwania protestu; (c) przestrzeni (skali terytorialnej, a więc miejsc – punktów, gdzie odbywają się protesty; (d) uczestników (pojedynczych zdarzeń protestacyjnych lub ich sekwencji), w tym także tych, o szczególnym statusie, jak na przykład ofiar śmiertelnych lub osób rannych podczas starć z policją, osób aresztowanych⁵); (e) skali społecznego poparcia protestu, mierzonej na przykład w badaniach sondażowych. W omawianych w tym punkcie ujęciach liczebność dotyczy wyłącznie uczestników akcji protestacyjnych (punkt d). Jest to, jak sądzę, kolejny argument za pogłębioną analizą protestów równoczesnych i głębszym namysłem nad znaczeniem liczb protestów w wymiarze terytorialnym (punkty a i c) oraz temporalnym (punkt b). Po drugie, liczby, o których piszą cytowani autorzy, odnoszą się nie tylko do uczestników ulicznych demonstracji. Nie jest to jedyna taktyka protestu, w której ujawnia się widzialność protestujących, a same demonstracje nie są jedyną taktyką, w której liczebność ma znaczenie – dzieje się tak chociażby w przypadku petycji lub strajków.

James DeNardo (1985) w pracy *Power in numbers* (władza [jest] w liczbach) analizuje modele, uwzględniające liczbę osób zmobilizowanych do uczestnictwa w proteście. W poszukiwaniu uniwersalnych wzorów działania ruchów radykalnych, DeNardo uwzględnia liczebność protestujących jako jeden z parametrów, obok takich zmiennych jak: czas trwania protestu, skala żądań, ideologiczne spektrum roszczeń, charakter stosowanych taktyk (kompromis, przemoc, wycofanie). Jak pisze DeNardo: „Fakt, że w liczbach tkwi siła, nie zawsze oznacza, że większa mobilizacja jest lepsza, niż mniejsza. [Masowa] mobilizacja przeciwko zbyt szerokiemu spektrum polityk czasami przynosi odwrotne skutki” (1985: 66) (tłum. MK), i podaje przykład skutecznego działania, jakim jest wycofanie się z masowych protestów ulicznych w odpowiedzi na ustępstwa

⁴ W przypadku protestu online (zwłaszcza z wykorzystaniem mediów społecznościowych), liczebność odnosimy do kolejnych parametrów: liczby tweetów, hashtagów, udostępnień, wyświetleń, reakcji itd.

⁵ Zob. statystyki liczby zatrzymanych przez milicję obywateli rosyjskich lutowych i marcowych demonstracji przeciwko wojnie w Ukrainie, prezentowane są w postaci map: <https://reports.ovdinfo.org/no-to-war-en#5-3> [data dostępu: 31.03.2022].

władz. Nieco wbrew tytułowi książki, nie można w niej znaleźć potwierdzenia zdroworozsądkowej tezy „im więcej, tym lepiej”. DeNardo przekonuje, że rekrutacja, mobilizacja i zaangażowanie w protest pozostają w skomplikowanym polu relacji z takimi czynnikami jak ideologia protestujących, polityka rządu i reakcje służb porządkowych.

Della Porta oraz Diani (Della Porta, Diani 2009) argumentują, że wybór form protestu zdefiniowany jest przez uogólnione ramy działania, określane jako: (1) logika liczb, która polega na poszukiwaniu i manifestowaniu większości, liczebnej i widzialnej przewagi; (2) logika szkód, polegająca na stosowaniu działań niszczycielskich i opartych na przemocy, zmierzających do destrukcji instrumentalnej i symbolicznej; (3) logika świadectwa, która oznacza stosowanie działań związanych z kosztami osobistymi oraz demonstrowanie indywidualnego zaangażowania członków w protest.

Jak przekonują autorzy, masowy protest lub liczba osób zaangażowanych w protesty w skali kraju jest informacją istotną dla adresatów roszczeń i opinii publicznej, odnoszącą się do społecznego zakresu podzielanych poglądów. Dla protestujących świadomość liczebności jest potwierdzeniem przynależności i słuszności wyboru własnego zaangażowania. Pisząc o logice liczb, Della Porta i Diani przywołują analogię do sytuacji elekcyjnej, kiedy podobnie jak w przypadku protestów liczy się zdanie większości. Obecność na demonstracji albo podpisanie petycji jest manifestacją politycznych preferencji, które mogą ujawnić się w trakcie wyborów i chociażby z tego powodu wywołują wrażenie na adresatach roszczeń. Della Porta i Diani wskazują nie tylko na efekty odnoszące się do skuteczności politycznej, ale i na oddziałujące do wewnątrz ruchu. Liczne uczestnictwo daje protestującym „poczucie siły wynikające z przynależności do dużej społeczności równych sobie osób” (2009: 192).

Siła polityczna masowych marszy, przyciągających kilkaset tysięcy, a czasem nawet kilka milionów uczestników jest jednak (tylko) tak wielka, jak zainteresowanie nimi mediów (Della Porta, Diani 2009: 91), częściowo więc logika liczb jest poza kontrolą ruchu społecznego. Autorzy wskazują, że możliwe jest posługiwanie się dwoma lub trzema logikami jednocześnie, jednak nie odnoszą się ani do relacji pomiędzy nimi, ani do kwestii skuteczności ich stosowania.

Wątek ten obecny jest natomiast w koncepcji WUNC (akronim, na który składają się wyrażenia: *worthiness*, *unity*, *numbers*, *commitment*), sformułowanej przez Tilly’ego (1995, 2006, 2008). O sile (*strength*) ruchów społecznych zdaniem Tilly’ego decydują działania, demonstrujące w opinii adresatów roszczeń i opinii publicznej stosowną społeczną wartość/godność⁶ protestu

⁶ Jacek Kochanowski (2007) przywołując koncepcję Tilly’ego proponuje dla tego członu tłumaczenie „szlachetność”.

i protestujących (*worthiness*), ich jedność (*unity*), liczebność (*numbers*) i zaangażowanie – gotowość do poświęceń (*commitment*). Jeśli którakolwiek z tych wartości w ocenie społecznej spadnie do zera, siła ruchu również spadnie do zera, a protest straci wiarygodność. Co istotne, wysokie wartości jednego z elementów określanych skrótem WUNC są w stanie rekompensować niskie wartości innego. A zatem protest demonstrujący osobiste poświęcenie lub wysokie koszty osobiste pojedynczej osoby, może mieć siłę porównywalną na przykład z działaniem dużej liczby konsumentów, dokonujących w sposób skoordynowany bojkotu konsumenckiego.

Liczebność, jako jedna z cech przekazu generowanego przez ruchy protestu, ujawnia się w skali uczestnictwa w akcjach protestacyjnych lub poparcia dla nich. Jest to ujęcie dość szerokie, bo oznacza zarówno frekwencję podczas demonstracji, podpisywanie petycji, ale i udzielanie finansowego wsparcia. W jednej z późniejszych prac Tilly wskazuje, że liczebność oznacza także stan „wypełnienia” (*fill*) przestrzeni publicznych przez protestujących (Tilly 2008: 122) – można powiedzieć, że ten parametr odnosi się do „gęstości” protestu w przestrzeni.

Koncepcja WUNC stała się nie tylko znakiem rozpoznawczym autora, ale także jedną z bardziej wpływowych w polu studiów nad ruchami społecznymi (Wouters, Walgrave 2017). Przez kolejne lata i kolejne publikacje Tilly ją rozwijał, wskazując na przykład, że o skuteczności ruchów społecznych decyduje nie tylko przekaz WUNC, ale jego powiązanie z powtarzalnością epizodów protestu (kampanią) i swoistością repertuarów sprzeciwu (Tilly 2008).

W omawianym ujęciu kilka kwestii pozostaje nierozwiązanych: przede wszystkim, w ujęciu Tilly’ego siła ruchu nie jest równoznaczna z osiągnięciem przezeń celów. Omawiane w kolejnych punktach protesty kobiet z 2020 roku byłyby przykładem takiego paradoksu: ruch, w ocenie zewnętrznej i wewnętrznej demonstrujący odpowiedni poziom parametrów WUNC pozostaje nieskuteczny w tym sensie, że nie udaje się spełnić postulatów protestujących i zatrzymać niekorzystnych zmian w prawie.

Chociaż wszystkie z omawianych propozycji odnoszą się do kwestii „siły liczb”, to żadna z nich nie została wsparta przekrojowymi badaniami empirycznymi, podejmującymi problem skuteczności cech związanych z liczebnością. Rozważania DeNardo są przy tym najbardziej abstrakcyjne (są wzorowanymi na ekonometrii modelami teoretycznymi), ujęcie Della Porty i Dianiego ma charakter ogólnej klasyfikacji strategii i taktyk ruchów. Hipoteza Tilly’ego, mówiąca o sile protestu budowanej przez cechy WUNC, poparta jest co prawda przykładami z historii ruchów społecznych, jednak nawet wtedy, gdy autor mówi o samej liczebności i o powiązaniach pomiędzy parametrami, to nie przedstawia żadnych danych liczbowych (mimo że posługuje się „wzorem” na siłę protestu, uwzględniającym iloczyn czterech składowych).

Z przedstawionych ujęć oraz prac, w których empirycznie weryfikowano prezentowane modele⁷, wynika, że liczebność nie jest jedynym parametrem określającym skuteczność ruchów, a modele nie rozwiązują wszystkich istotnych kwestii odnoszących się do problematyki „siły liczb”. Owe nierozwiązane kwestie można zdefiniować następująco:

- a) *Problem punktu odniesienia*. Omawiane koncepcje (z wyjątkiem niektórych elementów pracy DeNardo) nie odnoszą się do referencyjności liczebności, a przecież ocena skali poparcia lub frekwencji (jako cechy zdarzenia protestacyjnego) może być odnoszona do wydarzeń z odległej przeszłości, do zdarzeń w ramach tej samej kampanii (mówimy wtedy o słabnięciu lub wzmożeniu protestów), do wyobrażenia o sile lub słabości ruchu. Badania przedstawione przez Ruuda Woutersa i Kristen von Camp (2017) pokazują, że ważnym elementem relacji z wydarzeń protestacyjnych jest ocena rzeczywistej i spodziewanej frekwencji – przy czym ta druga określana jest zarówno w odniesieniu do cech ruchu, jak i w odniesieniu do kontekstu przestrzennego, a więc na przykład liczby ludności w mieście, w którym zapowiedziana jest demonstracja.
- b) *Problem powiązań z innymi cechami (wartościami) protestu*. Choć Tilly pisze o powiązaniu ze sobą parametrów WUNC, to nierozstrzygnięta pozostaje kwestia, w jakich warunkach następuje kompensacja niewielkiej liczebności (frekwencji) poświęceniem lub zaangażowaniem protestujących i jakie są parametry liczbowe, umożliwiające jej uchwycenie. W sytuacji, kiedy warunki utrudniają uzyskanie wysokiej frekwencji – jak na przykład w sytuacji obostrzeń związanych z pandemią i restrykcjami dotyczącymi zgromadzeń – możemy obserwować kompensację w postaci taktyk prezentujących symboliczną unifikację, zaangażowanie i osobiste poświęcenie protestujących (Kowalewski 2021a). Jednak jak dotąd brak jest przekonujących ustaleń, pokazujących skalę tej kompensacji odnoszącej się do parametrów liczbowych.
- c) *Problem przestrzennej reprezentacji liczebności*. Omawiane ujęcia nie uwzględniają dwóch istotnych parametrów związanych z czynnikiem przestrzennym. Po pierwsze, liczebność demonstracji może być

⁷ Tezy Tilly’ego doczekały się testów empirycznych w pracach innych autorów. I tak na przykład badania Woutersa i Walgrave’a (2017) wskazują, że wielkość protestu (liczebność) oraz manifestowana jedność protestujących są parametrami najbardziej przekonującymi opinię publiczną. Z kolei Freelon, McIlwain i Clark (2018) dowodzą, że parametry ilościowe odnoszone mogą być nie tylko do *numbers*, ale także do *unity* i *commitment* – zwłaszcza w przypadku danych pochodzących z mediów społecznościowych, na podstawie których można mierzyć jednorodność sieci wymiany informacji lub wyrażoną w liczbach aktywność w sieci.

odnoszona do skali terytorialnej, tj. do liczby miejscowości w określonej skali (kraju lub regionu) objętych zdarzeniami protestacyjnymi. Po drugie, widzialność (prezentacja) liczebności zależy od kontekstu architektonicznego – mówiąc wprost, w pewnych przestrzeniach lub miejscach ta sama liczba demonstrantów może prezentować się „okazale” lub „załóżnie”⁸.

Niezależnie od sformułowanych wątpliwości, kwantyfikacja skali oddziaływania i aktywności protestujących jest jednym z podstawowych sposobów badania ruchów społecznych i aktywizmu, a najważniejszą techniką pomiaru ilościowego pozostaje Protest Event Analysis (PEA) (Mueller 1997; Koopmans, Rucht 2002; Hutter 2014). Analiza ta koncentruje się na wydarzeniach protestacyjnych, definiowanych przez zmienne charakteryzujące „kto, co, kiedy, gdzie, dlaczego i jak” protestuje (Hanna 2014: 1). Celem PEA jest „systematyczne mapowanie, analizowanie i interpretowanie wystąpień i własności dużej liczby protestów z wykorzystaniem narzędzi analizy treści” (Koopmans, Rucht 2002: 231) (tłum. MK). Dane o zdarzeniach protestacyjnych najczęściej pozyskiwane są z gazet (wydań drukowanych i internetowych) dla wybranego regionu, okresu, zwykle w kilku tytułach prasowych (źródła), ale także dane policyjne lub pozostałe dane urzędowe – w przypadku Polski gminne rejestry zgłoszeń zgromadzeń⁹. Programy korzystające z baz pełnotekstowych oraz internetowych wydań gazet i innych mediów umożliwiają zautomatyzowaną lub wespół zautomatyzowaną analizę wydarzeń protestacyjnych (Lorenzini et al. 2021). Zliczaniu podlegają poszczególne zdarzenia w czasie, szacowane liczby uczestników, częstotliwości użycia poszczególnych taktyk protestu.

Badania z wykorzystaniem PEA koncentrują się na działaniach, miejscach i repertuarach, w mniejszym zaś stopniu na strukturze ruchów społecznych i procesach organizacyjnych. Zaletą PEA jest możliwość prowadzenia ilościowych badań porównawczych i tak zwanych „podłużnych”. Mimo możliwości automatyzacji, technika jest niezwykle czasochłonna – badania z jej użyciem w Polsce są wciąż prowadzone rzadko. Do wyjątków należą prace Grzegorza

⁸ Protest kilkudziesięciu studentów i studentek przeciwko polityce PiS, zorganizowany na pl. Solidarności w Szczecinie, kojarzonym z wielotysięcznymi manifestacjami w obronie praw kobiet w 2016 roku, został opisany m.in. jako „skromny” (Kowalewska 2017) oraz „fiasco” (Kalisz 2017).

⁹ Dane urzędowe mogą być wykorzystywane do oceny wiarygodności pokrycia zdarzeń protestacyjnych w mediach (*media coverage*). Jednak w przypadku Polski pojawiają się dwa problemy: dostępne w publicznych rejestrach zgłoszenia zgromadzeń zwykłych nie zawierają informacji o organizatorze, o charakterze roszczeń i ich adresatach, ani o formie protestu i jego przebiegu. Drugi problem dotyczy zgromadzeń spontanicznych, które nie muszą być zgłaszane do urzędu gminy (zgoda władz lokalnych nie jest wymagana).

Ekierta i Jana Kubika (1997), Grzegorza Forysia (2016), Daniela Płatka i Piotra Płucienniczaka (2016).

Pomimo zalet, takich jak możliwość uzyskania dużej ilości informacji do badań porównawczych i longitudinalnych, istnieją ograniczenia tej metody wynikające z błędów selekcji i opisu (*selection and description bias*) (McCarthy i in. 1996; Soule 2013). Media ogólnokrajowe, nawet te uznawane za bezstronne, identyfikują się mniej lub bardziej z różnymi stronami sporu politycznego. Nie wszystkie zdarzenia protestacyjne są relacjonowane w mediach, a zmieniane używane w artykułach nie zawsze są tymi, których poszukuje badacz. Jednym z problemów odnoszącym się do obu rodzajów zniekształceń jest bliskość źródła (Oliver, Maney 2000), oznaczająca że łatwiej jest relacjonować mediom ogólnokrajowym zdarzenia rozgrywające się w stolicy lub w największych miastach, gdyż zwykle to tam redakcje mają swoje siedziby. Sposoby relacjonowania protestów zmieniają się w czasie, także w sekwencji zdarzeń protestacyjnych składających się na pojedynczą kampanię, kiedy to protesty z czasem przestają przyciągać zainteresowanie mediów. Aby zminimalizować wpływ opisanych zniekształceń, do analizy wybiera się zwykle więcej niż jeden tytuł (medium), a zebrane dane weryfikuje się korzystając z innych źródeł.

Elementy medialnej relacji z protestu ulicznego, takie jak: liczba i skład społeczny uczestników, reakcje sił porządkowych, nastawienie protestujących, zniszczenia mienia wpływają na tworzenie dyskursu wokół kwestii, o jakie walczą demonstranci. Jednym z pól spornych powiązanych z relacjonowaniem protestu jest kwestia liczebności uczestników demonstracji ulicznych. Co dość oczywiste, organizatorzy i uczestnicy zwykle zawyżają, natomiast adresaci roszczeń (a często także policja) zaniżają liczbę demonstrujących (McPhail, McCarthy 2004), mając na celu delegitymizację protestu (Rak 2021). Te media, którym zależy na bezstronności, podają zwykle obie wielkości, powołując się na zarówno na organizatorów, jak i na dane gromadzone przez policję.

Demonstracje równoczesne. Dlaczego są ważne i jak je mierzyć?

Równoczesność, podobnie jak liczebność, jest immanentną cechą wszystkich działań zbiorowych¹⁰, nie tylko tych o charakterze kontestacyjnym. Zagadnienia równoczesności i liczebności, którymi zajmuję się w tym artykule, w szczególności sposób przecinają się w przypadku demonstracji pojawiających się pod

¹⁰ W definicji proponowanej przez Mellucciego, działania zbiorowe to praktyki „(1) angażujące jednocześnie pewną liczbę osób lub grup, (2) wykazujące podobne cechy morfologiczne w ciągłości czasu i przestrzeni, (3) wyznaczające społeczne pole relacji oraz (4) zdolność zaangażowanych osób do nadawania sensu temu, co robią” (Melucci 1996: 20) (tłum. MK).

jednym wezwaniem w tym samym czasie, ale w różnych miejscach – miejscowościach lub różnych przestrzeniach tego samego miasta, najczęściej w sposób spontaniczny (jako protesty *ad hoc*).

Demonstracje te będę nazywał równoczesnymi. Angielskie tłumaczenie przymiotnika „równoczesny” to *simultaneous* i takie określenia pojawiają się w literaturze w odniesieniu do cyklu protestów Zapatystów (Inclán 2009), strajków klimatycznych młodzieży (Kocyba, Łukianow, Piotrowski 2020; de Moor et al. 2021), protestów przeciwko WTO (Fuchs 2006), ukraińskich protestów pod hasłem Euromajdanu w 2013 roku (Bohdanova 2014), ogólnokrajowych protestów w Rosji w wyrazie poparcia dla Aleksieja Nawalnego (Skiperskikh 2021). Istniejący w języku polskim (jako wyraz obcy) przymiotnik „symultaniczny”, wydaje mi się nadmiernie sztucznym określeniem, przynoszącym łatwe skojarzenia z procesem tłumaczeń symultanicznych, co w naszej sprawie mogłoby błędnie sugerować, że mamy do czynienia z protestami „tłumaczonymi” na język lokalny.

Określenie „protest sieciowy”, które także mogłoby zostać użyte w tym przypadku, ponieważ dobrze odzwierciedla logikę strukturalną tych form protestu, przesuwa jednak naszą uwagę w stronę sieci internetowej. Generalnie, współczesne protesty mają postać hybrydową i niemal każdy protest w przestrzeni fizycznej jest wzmacniany, multiplikowany, organizowany z wykorzystaniem platform i innych narzędzi internetowych (Bennett, Segerberger 2012; Jones, Trice 2020). W przypadku protestów równoczesnych sieciowość (jako forma organizacji) nie jest najistotniejszą cechą. Z kolei określenia „protesty wspierające” lub „solidarnościowe” (*supportive, support protests, solidarity protests*) sugerują relację następstwa, a samo określenie ustanawia hierarchię – lokalne protesty są uzupełniające, pomocnicze w stosunku do centralnej akcji, rozgrywającej się w innym czasie i miejscu.

Spośród kilku przymiotników (symultaniczne, synchroniczne, równoległe, sieciowe) proponuję posługiwanie się określeniem „równoczesne”, które najlepiej oddaje istotę działania protestacyjnego w omawianej formie. Niesie ono odpowiedni ładunek emocjonalny, odzwierciedlający siłę i wspólnotowy charakter zaangażowania, ale i wskazuje na częściową niezależność poszczególnych lokalnych wystąpień.

Protesty równoczesne charakteryzują cztery własności: (a) konwergencja, (b) integracja, (c) multiplikacja oraz (d) multiskalarność. Konwergencja odnosi się do czasu, treści, zasobów oraz taktyk protestu. Protesty – na przykład w formie demonstracji ulicznych – równoczesne odbywają się jednego dnia lub w sekwencji kolejnych dni, wykorzystują wspólną ramę tematyczną (treść roszczeń), korzystają z podobnych zasobów organizacyjnych, cechują się podobieństwem form protestu. Cecha druga – integracja – oznacza w sensie empirycznym możliwość wytworzenia u protestujących w różnych miejscowościach poczucia

uczestnictwa w jednym, wspólnym wydarzeniu. Na poziomie teoretycznym integracja oznacza wytworzenie „wspólnej przestrzeni protestu”, niezależnie od jej zakotwiczenia¹¹ w określonym miejscu. Nie oznacza to unifikacji albo unieważnienia mikrogeografii i roli lokalnych przestrzeni – wręcz przeciwnie, lokalne przestrzenie i ich własności zostają użyte dla wzmocnienia efektu łączenia. Z kolei multiplikacja związana jest z rozprzestrzenianiem się terytorialnym, „docieraniem” protestu do kolejnych miejscowości. Zwielokrotnienie siły protestu odbywa się także poprzez zwiększenie oddziaływania w mediach. Istotną rolę w procesie multiplikacji odgrywają sieci społecznościowe, umożliwiające częściową koordynację i wywołania wrażenia wytworzenia rozszerzonych sieci działania. I, wreszcie, multiskalarność oznaczająca, że protesty równoczesne są jednocześnie lokalne (bo niezbędne są lokalne zasoby do ich organizacji) i ponadlokalne (bo ich znaczenie przekracza ramy jednej miejscowości). Wszystkie te cechy sprawiają, że protesty równoczesne mogą wywołać wrażenie objęcia całego regionu lub nawet kraju. Zwielokrotnione dowody obecności danej formy protestu równocześnie w różnych lokalizacjach możemy nazwać „obrazem rewolucji”. Podobnie jak w przypadku działań rewolucyjnych lub strajku generalnego, protesty równoczesne są oznajmieniem wszechobecności, nawet w najbardziej elementarnych częściach składowych większego organizmu. Jakby powiedział Paul Routledge – to komunikat *we are everywhere* (Routledge 2003: 342).

Wśród wskazanych wyżej cech nie uwzględniam skoordynowania¹², ponieważ w odniesieniu do omawianych przeze mnie w dalszej części tekstu przykładach nie była ona warunkiem koniecznym do realizacji protestu. Wyłanianie się sieci organizacyjnych w wyniku zmiany skali protestu, opisywane przez Douga McAdama, Sidneya Tarrowa i Charlesa Tilly’ego (2001) w książce *Dynamics of Contention*, dotyczy przejścia na „poziom wyżej” – z poziomu lokalnego na narodowy i ponadnarodowy. Przypadki protestów równoczesnych w fali sprzeciwu wobec zaostreniu prawa do aborcji w roku 2020 w Polsce miały jednak inny charakter, przede wszystkim nie zawsze były działaniami skoordynowanymi, przynajmniej w sensie organizacyjnym. W przypadku niehierarchicznych, luźno zorganizowanych akcji, ogólnokrajowa rama protestu zjawia się w lokalności, przekształcając charakter miejsca (areny protestu) i sama ulega przekształceniu, ponieważ zmienia się znaczenie ogólnokrajowej akcji. Być może zarysowane tu

¹¹ O zakotwiczeniu (*anchoring, mooring*) mobilnej sfery politycznej w przestrzeni miejskiej zob. m.in.: Parkinson 2012; Ramadan 2013; Frenzel 2013.

¹² Problem ten jest jednak ważny. W pracy autorstwa Wanga, Piazza i Soule (2018) mowa jest o tym, jaką rolę w definiowaniu granic ruchów społecznych i przyciąganiu zainteresowania społecznego odgrywają nie tylko tematy, tożsamości i stosowane taktyki, ale także sposób zorganizowania i koordynacji protestujących.

rozróżnienie zmiany skali jest zbyt subtelne¹³, ale moim zdaniem rozdzielenie tych sytuacji jest uzasadnione. Tak więc z jednej strony mamy sytuacje rozprzestrzeniania się „w dół”, kiedy obserwujemy lokalne inkorporacje protestu, rozpoczynającego się poza lokalnym kontekstem (w innym mieście, państwie), których przykładem są europejskie protesty solidarnościowe z Occupy Wall Street czy z ruchem Black Lives Matter. W omawianej sytuacji protesty w kolejnych miejscowościach mają charakter wspierający, solidarnościowy. Z drugiej strony (i to jest przypadek omawiany w *Dynamics of contention*), mamy sytuację rozprzestrzeniania się „w górę”, a więc rozszerzenie lokalnych protestów na skalę ogólnokrajową lub międzynarodową, tak jak w przypadku Montgomery Bus Boycott. Kierunki „w górę” „w dół” są częścią tego samego procesu rozszerzania się protestów, których narzędziem są protesty równoczesne.

Demonstracje równoczesne nie są zjawiskiem nowym w repertuarze sprzeciwu. Do taktyk o podobnej strukturze i funkcjach można zaliczyć chociażby marsze gwiazdźiste, obejmujące cały kraj, jak na przykład *blind marches*, organizowane w 1920 roku przez National League of the Blind w sprawie warunków życia i płac osób niewidomych, albo National Hunger March w 1932 (Reiss 2007; Croucher 2008). Marsze te wyruszały z różnych, odległych części kraju, docierając do Londynu w tym samym czasie, po drodze gromadząc publiczność i wzbudzając żywe zainteresowanie mediów. Dostrzegam również podobieństwo demonstracji równoczesnych do procesji, marszy i parad organizowanych w różnych miejscach kraju z okazji ustanowionego wcześniej święta lub uczczenia ważnego wydarzenia (pochody z okazji święta 1 maja, marsze 11 listopada, Manify 8 marca). Ich cechą wspólną jest instytucjonalizacja, przejawiająca się w stabilności organizacyjnej, dorocznej powtarzalności form i treści. Mogą być odczytywane nie tylko w odniesieniu do terytorialnego zasięgu, albo do charakteru demonstrującego podmiotu, obejmującego to, co uznawane jest za wspólnotę narodową, ale także w odniesieniu do powiązań ze strukturami państwowymi, których wyspecjalizowane komórki organizują marsze, pochody, demonstracje poparcia. Powtarzające się w wielu miejscowościach wydarzenia są więc nie tylko ogólnokrajowe, ale również ogólnonarodowe albo po prostu państwowe¹⁴.

Powrócę teraz do pytania dotyczącego pomiaru „siły liczb” demonstracji równoczesnych. Wymaga ono w pierwszej kolejności rozstrzygnięcia, czy

¹³ Nie mam pewności, czy chronologiczne następstwo protestów oznacza ich rzeczywiste naśladownictwo. Ujmując rzecz nieco inaczej – „pierwsza” demonstracja wcale nie musi stanowić rzeczywistego przykładu i motywacji dla demonstrantów wychodzących na ulicę innych miast w kolejnych dniach.

¹⁴ Ten sposób interpretacji zawiera istotną trudność – musimy bowiem rozstrzygnąć, które z pochodów ulicznych określimy mianem protestu. O politycznej wymowie Marszy Niepodległości 11 piszą m.in. Podemski (2017), Rukat (2020), Kajta (2020).

mamy tu do czynienia z różnymi zdarzeniami protestacyjnymi, czy też z jednym, ogólnokrajowym zdarzeniem? Dylemat ten wydaje się dość trudny do rozwiązania, kiedy posilkujemy się metodologią Protest Event Analysis. Jak przypominają Ruud Koopmans i Dieter Rucht (2002), obraz medialny protestu jest rzeczywistością skonstruowaną. Częścią tej konstrukcji jest stosunkowo rzadkie odnotowanie lokalnych protestów w mediach ogólnokrajowych. Tym bardziej dotyczy to protestów równoczesnych, do opisu których używa się bardzo ogólnych kategorii geograficznych: w wielu miejscowościach na terenie całego kraju, lub ewentualnie wskazuje się na najbardziej jaskrawe przykłady protestów (na przykład najmniejszych miejscowości, protestów spektakularnych pod względem formy itd.). Badanie zniekształceń w prasowych relacjach protestów w miejscowościach różnej wielkości wskazują, że protesty w miastach powyżej jednego miliona mieszkańców są znacznie częstsze, opisywane, niż wskazywałyby na to dane pochodzące z innych źródeł. Na przykład z amerykańskich panelowych badań surveyowych wynika, że w małych miejscowościach protesty odbywają się dwukrotnie częściej, niż wskazywałyby chociażby dane uwzględniane w PEA (Beyerlin i in. 2018).

Kiedy przyglądamy się bliżej szczegółowym relacjom z protestów równoczesnych, okazuje się, że zarówno organizatorzy sprzeciwu, jak i komentatorzy (dziennikarze) posługują się głównie dwiema formami: (1) dosłownym wymienieniem lub podaniem liczby miejscowości, w których pojawiał się protest w określonym momencie; (2) użyciem wizualizacji, najczęściej w postaci mapy, prezentujących takie cechy jak zakres terytorialny protestu, natężenie, moment pojawiania się¹⁵. Ta druga forma nie dotyczy jedynie protestów równoczesnych – mapy i wizualizacje wykorzystujące technologię GIS pojawiają się także w przypadku pojedynczych protestów, kiedy istotne staje się ukazanie ich zmienności w czasie i przestrzeni (Galla, Burke 2018). Interesujące dla przyszłych badań jest to, że w przypadku map protestów rozgrywających się w skali kraju dostrzegano podobieństwo w estetyce narracyjnej do tych samych elementów, które wykorzystują mapy epidemii do zilustrowania rozprzestrzeniania się choroby – za pomocą czerwonych kropek i liczb (Buchanan i in. 2020).

Ujęcie w postaci ewidencji miejscowości nie wyczerpuje jednak całej problematyki „siły liczb” demonstracji równoczesnych. Poza odpowiedzią na pytanie: w jak wielu miejscach pojawił się protest i ilu uczestników zgromadził.

¹⁵ W obiegu akademickim i pozaakademickim pojawiło się kilka map prezentujących obecność protestów upamiętniających śmierć George’a Floyd’a, organizowanych pod hasłem Black Lives Matter: <https://www.creosotemaps.com/blm2020/>; <https://protestmap.raceandpolicing.com/>; <https://acleddata.com/2020/09/03/demonstrations-political-violence-in-america-new-data-for-summer-2020/>; <https://www.nytimes.com/interactive/2020/07/03/us/george-floyd-protests-crowd-size.html>; <https://time.com/5847228/george-floyd-nationwide-protests/>. Inny przykład to przywoływane wyżej mapy protestów w rosyjskich miastach.

Równie istotne są pytania: jakiej wielkości były to miejscowości; jaki odsetek miast został objęty protestami; w których z nich protest pojawił się po raz pierwszy? Odpowiadam na te pytania, odwołując się do własnych analiz częstotliwości zdarzeń protestacyjnych w Polsce.

Równocześnie, w małych miastach. Przypadek protestów kobiet w Polsce w 2020 roku

Ogólnopolski Strajk Kobiet (OSK) w protestach z 2016 i 2017 roku wpłynął wcześniej na zmianę polityki konserwatywnego rządu, a stało się to dzięki masowym demonstracjom na ulicach (Król, Pustułka 2018; Cullen, Korolczuk 2019; Ramme 2019; Kowalska, Nawojski 2019). Jednak w kwietniu 2020 roku po raz kolejny pojawiło się zagrożenie związane z projektem całkowitego zakazu aborcji (Kurasinska 2020). Ruchowi OSK szybko udało się zmobilizować przeciwników zaostrzenia prawa antyaborcyjnego, jednak sytuacja związana z wyborem taktyki protestu była szczególnie trudna. Choć przeciwnicy projektu w kwietniu 2020 nie mogli demonstrować na ulicach, protest odbywał się z użyciem mieszanych i hybrydowych metod. Było to działanie skuteczne, bo protesty pozwoliły na jakiś czas zatrzymać prace nad nowym prawem.

22 października 2020 roku ciało określane jako Trybunał Konstytucyjny w swoim orzeczeniu uznało za niezgodne z Konstytucją RP istniejące prawo do aborcji z powodu ciężkich i nieodwracalnych wad płodu. Decyzja, która wywołała praktycznie całkowity zakaz aborcji w Polsce, doprowadziła do wybuchu protestów w całym kraju (Gwiazda 2021; Krajewska 2021). Co ważne, wśród kilkuset¹⁶ miejscowości, gdzie odbywał się protest, pojawiły się także miasta bardzo małe i małe, w tym także takie, gdzie demonstracje pojawiły się po raz pierwszy od kilkudziesięciu lat. Protest odbywał się w szczególnych warunkach obostrzeń pandemicznych, które – również w innych częściach globu – wymagały dostosowania repertuaru, w tym sposobu zachowania dystansu i organizacji zgromadzenia. Ogólnopolskie protesty Strajku Kobiet, trwające od końca października do stycznia 2021 roku, przełamywały część z tych samoograniczeń, podkreślając to, co jest esencją protestu: fizyczna obecność w przestrzeni, bliskość przestrzenna zgromadzenia publicznego umożliwiająca widzialność bycia razem i zobaczenie innych.

Protest miał charakter długofalowy i, co najważniejsze, rozgrywał się w wielu miejscach jednocześnie. Wiele wskazuje na to, że był to najbardziej znaczący

¹⁶ Strona <https://www.facebook.com/ogolnopoliskistrajkkobiet> podaje informacje o ponad 600 miejscowościach. Biorąc pod uwagę opisane w dalszej części niedoszacowania na stronach Ogólnopolskiego Strajku Kobiet, można przypuszczać, że liczba ta była znacznie większa.

ilościowo i mobilizacyjnie protest od czasów transformacji – jednak teza ta wymagałaby odniesienia do danych, co z wielu powodów było trudne, także tych związanych z obliczaniem frekwencji i zakresu terytorialnego. Dla porównania warto wskazać, że protesty z 2020 roku organizowane po zabójstwie George’a Floyda odbyły się w Stanach Zjednoczonych w podobnej liczbie (550) miejscowości, co w przypadku protestu kobiet w Polsce w roku 2020 – kraju przecież nieporównywalnie mniejszym i nieporównywalnie mniej liczebnym¹⁷.

W przypadku protestów pod hasłem Strajk Kobiet mieliśmy do czynienia z zestawem taktyk, która były powtarzane w większości miejsc. Powtarzalność dotyczyła przede wszystkim spaceru protestacyjnego, zestawu symboliki, otwartości na tworzenie własnych, niestandardowych haseł, formuły *no logo* (niewykorzystywania emblematów partyjnych i organizacyjnych). Różne jednak były (w kolejnych dniach i miastach) wskaźniki frekwencji, ale także treści roszczeń: koncentracji na prawach kobiet, ogólnego buntu anty-PiS, antyklerykalizmu, walki o prawa LGBTQ.

Przyjęta przeze mnie strategia badawcza polegała na zliczaniu miejscowości objętych protestem, w kulminacyjnym momencie protestów, to jest w dniach 25–30 października 2020 roku. Punkt wyjścia stanowiła lista miejscowości województwa, w odniesieniu do których sprawdzane były wystąpienia relacji z protestu pochodzące ze źródeł internetowych. Były nimi lokalne portale informacyjne, regionalne dzienniki (Kurier Szczeciński, Głos Szczeciński i Gazeta Wyborcza dodatek Szczecin, naszemiasto.pl, Obserwator), wyszukiwarka Google oraz Bing, wyszukiwarki w platformach Youtube i Facebook. Informacje o wystąpieniu protestu zapisywano w postaci linku. Źródłem referencyjnym były dla mnie dwie¹⁸ mapy – (1) oparta na Google Maps¹⁹ oraz (2) wykorzystująca Arcgis/Esri²⁰. Odnośniki do map pojawiły się w internetowych mediach o znacznym zasięgu (portal wp.pl, Interia.pl, Noizz.pl) oraz na platformach (Facebook, Twitter, Instagram). Lista zgłaszanych miejscowości pojawiała się także na facebookowej stronie Strajku Kobiet²¹. „Tylko w ciągu pięciu dni na platformach społecznościowych pojawiło się ponad 3 mln wpisów dotyczących ogólnopolskich protestów kobiet. Najwięcej z nich opublikowano na Facebooku – 1,8 mln, następny był Twitter – 994 tys., Instagram – 254 tys.

¹⁷ 6 czerwca 2020 roku demonstrowano w 550 miejscowościach na terenie Stanów Zjednoczonych. Z czasem jednak liczba miejsc, w których demonstrowano, zwiększyła się do ponad 2000, obejmując również inne kraje (Burch i in. 2020).

¹⁸ Mapę opublikowano także na <https://biqdata.wyborcza.pl/biqdata/7,159116,26437984,striajk-kobiet-zobacz-gdzie-w-twojej-okolicy-odbedzie-sie-protest.html>

¹⁹ Skrócony link: <https://tiny.pl/99kx5>

²⁰ <https://strajkkobiet.maps.arcgis.com/apps/MapJournal/index.html?appid=24168dee05df4088ac178ae2fe03ae1e>

²¹ <https://www.facebook.com/1539769832715676/posts/5285073138185308/>

i Wykop – 11 tys.” (Press 2020). Nie można było użyć jako danych kontrolnych gminnych rejestrów zgromadzeń, ponieważ równoczesność protestu w omawianym przypadku oznaczała także inne umocowanie prawne – protesty spontaniczne²² nie wymagają zawiadomienia organów gminy.

Na podstawie zebranych danych został utworzony zbiór, zawierający zestawienie wszystkich miejscowości województwa zachodniopomorskiego, gdzie pojawiły się protesty uliczne w październiku 2020 roku. Zbiór, zawierający 54 przypadki i dwie grupy zmiennych (wielkość miejscowości i źródłowe odnośniki), został umieszczony w otwartym repozytorium danych REpOD (Kowalewski 2021).

Z zebranych danych wynika, że protesty pojawiły się w 52, spośród 66 miast województwa (co stanowi 80,3%) oraz dwóch wsiach (Rewal i Kołbaskowo)²³ – łącznie w 54 miejscowościach. Protesty nie zostały odnotowane²⁴ w 13 zachodniopomorskich miastach (Barwice, Człopa, Dobra, Dobrzany, Gościno, Mielno, Polanów, Recz, Sianów, Suchań, Trzińsko-Zdrój). Większość wymienionych liczy poniżej 5 tys. mieszkańców, z wyjątkiem Trzińska-Zdroju (5271) i Sianowa (13 853).

Jeśli porównamy wyniki z danymi z platform i map, na których organizatorzy (uczestnicy lub inne osoby) mogli zgłaszać fakt zaistnienia protestu, to widać wyraźne różnice. Można by spodziewać się, że w przypadku samodzielnych zgłoszeń (*self-reporting*) pojawi się problem „nadwyżki” zgłoszonych miast w stosunku do tych, które zostały potwierdzone w relacjach mediów lokalnych. Moje badania nie wskazują jednak na nadreprezentację danych raportowanych przez organizatorów, przeciwnie – na niedoszacowanie względem danych z innych źródeł. W mojej ocenie, wynika to z braku odgórnej koordynacji, spontanicznego charakteru zgromadzeń oraz dołączania do protestu grup lokalnych organizatorek, „niezrzeszonych” w Ogólnopolskim Strajku Kobiet. I tak, mapa na stronie strajkkobiet.eu odnotowuje 21 miejscowości w województwie zachodniopomorskim (w tym brakujące w moim zestawieniu Dębno – jednak link do strony na platformie Facebook nie działa). Na stronie strajkkobiet.maps.arcgis.com oznaczono z kolei 27 miejscowości, a więc dokładnie połowę z 54

²² Ustawa z dnia 24 lipca 2015 r. Prawo o zgromadzeniach, Dz.U.2019.631 Art 3, ust. 2. „Zgromadzeniem spontanicznym jest zgromadzenie, które odbywa się w związku z zaistniałym nagłym i niemożliwym do wcześniejszego przewidzenia wydarzeniem związanym ze sferą publiczną, którego odbycie w innym terminie byłoby niecelowe lub mało istotne z punktu widzenia debaty publicznej”.

²³ Nie są to typowe wsie rolnicze: Rewal to znany nadmorski kurort, natomiast Kołbaskowo jest miejscowością w pobliżu Szczecina, doświadczającą intensywnej zmiany w wyniku suburbanizacji.

²⁴ Co nie oznacza, że się nie odbyły, jednak brak jest informacji w kwerendzie internetowej na ich temat.

odnotowanych w mojej analizie prasy lokalnej. Rozbieżności dotyczą także szczegółów. Na przykład na wspomnianej mapie umieszczono miejscowość Będzino (niestety podany link nie działa), jednak kwerenda internetowa pokazała, że zapowiadany w Będzinie „Marsz Świąteł” miał faktycznie miejsce w Kołobrzegu.

Zestawienie miejscowości według ich wielkości wskazuje na istotne trzy cechy. Po pierwsze, aż 1/5 z nich liczyła poniżej 3 tys. mieszkańców. O ile w prasie i badaniach pojawiały się informacje o protestach w „małych i średnich miastach Polski”²⁵, widać, że równie istotna jest reprezentacja w miastach bardzo małych. Przypomnijmy, w Polsce za miasta małe uznaje się najczęściej liczące do 20 tys. mieszkańców, w niektórych jedynie opracowaniach wymienia się klasyfikacje uwzględniające próg 10 lub nawet 5 tys. (Paszkowski 2015)²⁶. Charakter stosunków społecznych i więzi, kontekst urbanistyczny oraz warunki organizacyjne w dwóch miasteczkach, liczących odpowiednio 3 tysiące i 19 tysięcy ludności mogą być znacząco różne, jak sądzę, różne będą także efekty protestu. Po drugie, protestami została objęta niemal połowa ze wszystkich 113 „stolic” gmin województwa. Po trzecie, ponad połowa wszystkich zidentyfikowanych miejscowości, gdzie odnotowano protesty, liczyła mniej niż 10 tys. mieszkańców. Obecność protestów w małych i bardzo małych miastach jedynie częściowo wynika ze struktury osadniczej województwa zachodniopomorskiego²⁷ – w akcjach w 2016 roku protest pojawił się jedynie w największych miastach regionu²⁸: Szczecinie, Koszalinie, Kołobrzegu, Świnoujściu, Stargardzie, Drawsku Pomorskim, Choszcznie oraz w Gryficach. A zatem to raczej wpływ ogólnokrajowej mobilizacji i nieobecnych wcześniej mobilizacji lokalnych przyczynił

²⁵ Karolina Gembara pisząc o protestach w małych miastach wymienia m.in. stosunkowo duże Ząbkowice Śląskie i Szamotuły, ale także „2,5 tysięczne Czerniejewo” (Gembara 2020: 151). Z kolei Grzegorz Piotrowski i Magdalena Muszel w swoich wywiadach z uczestnikami protestów z 2016 roku posługują się dwiema kategoriami, z których jedna to „małe miasta, miasteczka i wsie (poniżej 50 tys. mieszkańców)” (Piotrowski, Muszel 2020: 132).

²⁶ Klasyfikacje te mają charakter kontekstowy, wyznaczony przez krajowe i regionalne uwarunkowania urbanizacji. Na przykład w Czechach za miasta małe uznaje się te liczące między 2 a 10 tys. mieszkańców. Miejscowości poniżej 2 tys. mieszkańców to osady wiejskie (Vaishar, Zapletalová 2009). W Polsce, według stanu na początku 2021 roku, było 11 miast liczących poniżej 1000 mieszkańców.

²⁷ „Wśród 66 miast województwa zachodniopomorskiego przeważają miasta małe (poniżej 20 tys. mieszkańców) i bardzo małe (poniżej 5 tys.). 55 miast (83%) zamieszkuje mniej niż 20 tys. mieszkańców, z czego 34 nie przekraczają 5 tysięcy” zob. więcej na temat miejskiej sieci osadniczej województwa: <http://eregion.wzp.pl/obszary/siec-osadnicza-0> [data dostępu: 31.03.2022].

²⁸ Zob. lista przygotowana przez aktywistów partii Razem: https://docs.google.com/spreadsheets/d/1yg1I_JbV4uGr4UeChNlbBwvoraH71i-twlsnZRIYMnI/edit#gid=0 [data dostępu: 31.03.2022], nie obejmuje jednak ona wszystkich miejscowości województwa, w których odbył się protest w październiku 2016 roku (brakuje w zestawieniu Koszalina i Gryfic).

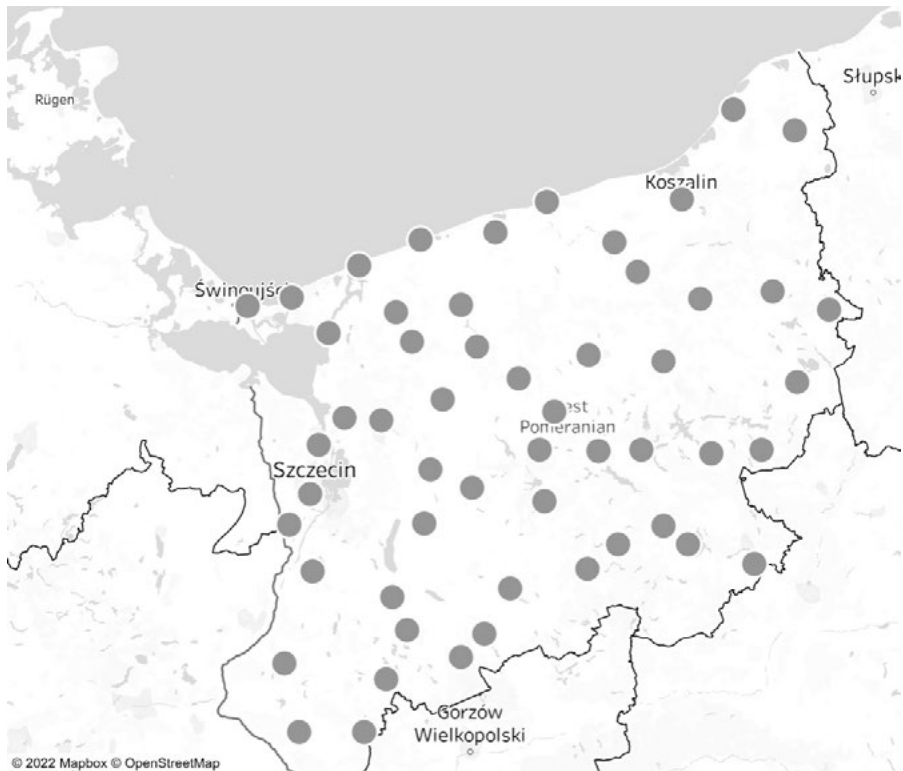
się do znaczącej obecności protestu w licznych miejscowościach województwa zachodniopomorskiego.

Tabela 1. Miejscowości województwa zachodniopomorskiego, w których odnotowano protest w październiku 2020 roku – wg liczby ludności

Wielkość miejscowości	poniżej 3 tys. mieszkańców	3001–5000	5001–10 000	10 001–20 000	20 001–50 000	powyżej 50 tys.	Razem
Liczba miejscowości	11	12	8	12	8	3	54

Źródło: opracowanie własne

Rysunek 1. Miejscowości województwa zachodniopomorskiego, w których odnotowano protest w październiku 2020 roku – mapa poglądowa (bez nazw miejscowości)



Źródło: opracowanie własne.

Zobrazowanie na mapie (kraju lub regionu) tych miejscowości, gdzie pojawiły się protesty w przestrzeni (zob. rysunek 1), pozwala na analizę kryterium skali i liczebności w nowym ujęciu. Jednak czy efekt „siły liczb” jest osiągnięty w odniesieniu do małego miasta, jeśli demonstracja liczy 20 osób? Zwykle proporcje mogą być niewystarczające dla zrozumienia skali protestu w małym mieście, chociaż wspomniane 20 osób stanowiące 0,5% procenta wszystkich mieszkańców czterotysięcznego miasta, to – odpowiednio – demonstracja dwóch tysięcy osób w mieście o czterystutysięcznej populacji. Widzialność zgromadzenia publicznego w przestrzeniach urbanistycznych różnej skali jest jednak różna. Tym bardziej jeśli w przypadku wielu wspomnianych tu miejscowości protest pojawia się stosunkowo rzadko lub – być może – po raz pierwszy od 1945 roku. Z doraźnej i niesystematycznej lektury wpisów z analizowanych platform wynika, że protest w małym mieście jest najczęściej odniesieniem nie tyle do konkretnego miejsca, ile do całego miasta. Uczestniczki i uczestnicy wskazywali raczej: „protestowałyśmy w miejscowości X”, a nie „na rynku” albo „na głównym placu”. Można zatem przypuszczać, że fakt uczestnictwa całej miejscowości w sprzecznie jest tu dodatkową wartością. Na ile istotne jest poczucie dumy z uczestnictwa w wyjątkowym wydarzeniu lokalnym i czy częścią tej dumy jest przekonanie, że „także u nas” zakotwiczył ogólnokrajowy protest – te kwestie wymagają dodatkowych badań.

W skali dużego miasta, owe 20 osób to oczywiście mało, ale jeśli uwzględnimy efekty pojawienia się agendy praw kobiet w przestrzeni publicznej, tworzenia sieci aktywizmu, włączania się w aktywność publiczną nowych osób wyłaniania organizacji i ich liderów/liderów (Murawska, Włodarczyk 2017; Piotrowski, Muszel 2020), wreszcie przekształcenia istniejących praktyk politycznych w przestrzeni (Majewska 2018; Kowalewski 2018), to okazuje się, że skuteczność i ważność mniej licznego protestu może być większa.

W przypadku protestu równoczesnego mamy do czynienia z realizacją warunków określanych przez Tilly’ego jako „W” (*worthiness*), „U” (*unity*) i „C” (*commitment*). Protest w małym mieście jest bowiem ekspozycją zaangażowania, wzajemnej solidarności oraz poświęcenia, chociażby ze względu na brak anonimowości, takiej jak w przypadku wielkomiejskiej demonstracji. W przestrzeni małej miejscowości następuje ujawnienie się z poglądami w bezpośrednim kontakcie – z sąsiadami, osobami ze środowiska pracy. Deirdre Heddon i Misha Myers (2014) wskazują, że tego rodzaju komunikacja przypomina raczej bezpośrednie „głoszenie słowa” (*preaching the message*). A zatem myśląc o „sile liczb” nie tyle powinniśmy myśleć o zliczaniu frekwencji, ile o również dających się policzyć kwestiach takich jak: „nowość” w pojawianiu się roszczeń w przestrzeni miejscowości lub wyłanianie się struktur organizacyjnych.

Zakończenie

Pojawienie się nowych technologii mobilizacji niezadowolonych nie zmieniło znacząco roli przestrzeni i innych lokalnych zasobów w polityce protestu. W artykule odniosłem się wyłącznie do problemu liczebności związanej z protestem offline (demonstracje w przestrzeni fizycznej). Dalszych badań wymaga przeliczenie efektu zwielokrotnienia protestu w świecie cyfrowym. Sugeruję, że z tych samych powodów, co w przypadku protestu w przestrzeni małej miejscowości (powiązanie sprzeciwu z lokalnością, „nową” obecność roszczeń w przestrzeni publicznej), powinniśmy przyglądać się powiązanim protestom online, tym bardziej że źródła, które wykorzystujemy do badania protestów równoczesnych, pochodzą przede wszystkim z serwisów i platform internetowych.

Dynamika protestów równoczesnych otwiera przed nami nowe zagadnienia badawcze. Omówione tutaj ujęcie ilościowe nie przyniosło odpowiedzi na wiele istotnych pytań, również powiązanych z „siłą liczb”. Poniżej przedstawiam cztery zagadnienia wymagające dalszych opracowań dotyczących:

1) Relacyjności „siły liczb”. Odpowiedź na pytania „ile?” i „jak wielu?”, a także „na ile skutecznie?” zdeterminowana jest przez punkty odniesienia. Mogą one dotyczyć: (a) miejsca protestu i kwestii takich, jak odsetek mieszkańców biorących udział w demonstracji, pojawienie się demonstracji lub innej taktyki protestu po raz pierwszy w miejscowości; (b) regionu lub kraju i kwestii takich jak odsetek miejscowości objętych protestem, liczba mieszkańców tych miejscowości itd.

2) Znaczenia protestu jako wydarzenia lokalnego. Protesty mobilizowane dzięki lokalnym zasobom (*community-led*) wciąż są istotną cechą polityki sprzeciwu i chociaż w Polsce wielokrotnie badano protest lokalny, to istotne byłoby pogłębienie sięganie do powiązań lokalnych zasobów z protestami o charakterze ogólnokrajowym i konstrukcji, takich jak lokalne struktury politycznych możliwości (Garland et al. 2022). W polu naszych zainteresowań powinny znaleźć się także zagadnienia mikrogeografii politycznej – lokalnych redefinicji przestrzeni pod wpływem protestu, zmian lokalnych zasobów politycznej mobilizacji, wreszcie znaczenia związków pamięci społecznej i przestrzeni protestu.

3) Relacji pomiędzy lokalnością a poziomem krajowym. Rozpoznania epizodów protestu z 2020 roku jak dotąd nie przyniosły odpowiedzi na pytanie o poziom ich skoordynowania i charakter mobilizacji (a ściślej powiązania mobilizacji z zasobami organizacyjnymi). Brakuje nam przekonujących dowodów, pokazujących, czy koordynacja protestów równoczesnych jest warunkiem ich skuteczności. Chodziłoby tu zatem o rozwijanie badań nad eksternalizacją (Kubik 2007), a więc wkładem działań lokalnych w protesty o szerszej skali.

4) Problemu dostępności źródeł i narzędzi pomiaru. W przypadku protestów równoczesnych można dostrzec różne cyrkulacje sposobów ich relacjonowania

w mediach ogólnokrajowych i mediach lokalnych. Pytania odnoszące się do tej kwestii można sformułować następująco: czy w proteście lokalnym istotne jest odnotowanie w mediach, skoro i tak protest jest widzialny i komentowany lokalnie? Jakie funkcje spełnia informacja o proteście w mediach lokalnych – politycznej afiliacji danego tytułu, czy też te, związane z tworzeniem względnie obiektywnej „kroniki miejscowości”? To zagadnienie jest szczególnie ważne, bo prasa lokalna po sprzedaży tytułów spółki Polska Press koncernowi Orlen może pozostawać pod zbyt dużą kontrolą władzy centralnej (Konarska 2021), która jako adresat roszczeń może ograniczać sposób relacjonowania protestów.

Wskazane w artykule rozbieżności dotyczące danych i niemożność dotarcia do wszystkich informacji utwierdzają nas w przekonaniu, że duża część aktywności kontestacyjnej pozostaje poza danymi liczbowymi. „Żelazny” repertuar współczesnego sprzeciwu obejmuje wiele form wizualnej identyfikacji, istotnych także w akcjach Ogólnopolskiego Strajku Kobiet. Jakkolwiek prowadzone są badania nad przedmiotami i praktykami protestu takimi jak: banery, napisy na ścianach, wywieszanie transparentów w oknach i na balkonach, samochodów, personalne identyfikacje w postaci naszywek, znaczków, masek, koszulek (Rewers 2019; Ślosarski 2021), to jednak nie dysponujemy wiedzą o tym, jak wiele osób ich używa w poszczególnych kampaniach protestacyjnych. Wbrew pozorom nie jest łatwe również zliczanie form protestu online, na przykład identyfikacji takich jak nakładki profilowe (które modyfikują zdjęcie profilowe użytkownika platformy społecznościowej, wprowadzając nowe elementy: banery, flagi, hasła itd.).

* * *

W ósmiotomowej *The International Encyclopedia of Revolution and Protest* frazy simultaneous/simultaneously (pol. równoczesny/równocześnie) pojawiają się ponad 100 razy, w odniesieniu do różnych kampanii protestacyjnych – nie można jednak znaleźć żadnego odrębnego hasła poświęconego temu zagadnieniu. W literaturze przedmiotu brakuje pogłębionego opisu przewag i reguł odnoszących się do protestów równoczesnych. Konieczność pogłębionych studiów nad tym zjawiskiem wydaje się niezbędna także w kontekście badań porównawczych. W przypadku, gdy dokonujemy zestawienia danych dotyczących liczby protestów uzyskanej na podstawie klasycznej wersji PEA, okazuje się, że pewne kraje mogą być niedoszacowane.

Mówienie o liczebności w proteście ma w sobie coś z naturalizmu lub prymordializmu – obecnego w wypowiedziach o tym, „kto kogo nakryje czapkami” lub „kto ma więcej szabel”. Jak starałem się wykazać, temat ten jest bardziej złożony, a skuteczności i sukcesu protestujących nie da się sprowadzić wyłącznie do frekwencji podczas demonstracji.

Bibliografia

- Bennett, W. Lance, Alexandra Segerberg. 2012. The logic of connective action: Digital media and the personalization of contentious politics. *Information, Communication & Society*, 5: 739–768. DOI: 10.1080/1369118X.2012.670661.
- Beyerlein, Kraig, Peter Barwis, Bryant Crubaugh, Carnesecca Cole. 2018. A new picture of protest: The national study of protest events. *Sociological Methods & Research*, 3: 384–429. DOI: 10.1177/0049124116661574.
- Biggs, Michael. 2018. Size matters: Quantifying protest by counting participants. *Sociological Methods & Research*, 3: 351–383. DOI: 10.1177/0049124116629166.
- Blikowska, Janina, Andrzej Gajcy. 2016. Jak liczono sobotni marsz? *Rzeczpospolita*. 10 maja 2016, wydanie nr 10441, <https://archiwum.rp.pl/artukul/1308018-Jak-liczono-sobotni-marsz.html>.
- Bohdanova, Tetyana. 2014. Unexpected revolution: the role of social media in Ukraine's Euromaidan uprising. *European View*, 1, 133–142. DOI: 10.1007/s12290-014-0296-4.
- Borch, Christian. 2012. *The politics of crowds: An alternative history of sociology*. Cambridge: Cambridge University Press.
- Buchanan, Larry, Quoc Trung Bui, Jugal Patel. 2020. Black Lives Matter may be the largest movement in US history. *The New York Times*, 3 czerwca 2020. <https://www.nytimes.com/interactive/2020/07/03/us/george-floyd-protests-crowd-size.html>.
- Burch, Audra, Weiyi Cai, Gabriel Gianordoli, Morrigan McCarthy, Jugal Pate. 2020. How Black Lives Matter Reached Every Corner of America. *The New York Times*. 13 czerwca, 2020. <https://www.nytimes.com/interactive/2020/06/13/us/george-floyd-protests-cities-photos.html>.
- Chodak, Jarosław. 2019. *Rewolucje niezbrojne. Nowe scenariusze polityki kontestacji*. Lublin: Wyd. UMCS.
- Croucher, Richard. 2008. The history of unemployed movements. *Labour History Review*, 1: 1–17. DOI: 10.1179/174581808X279082.
- Cullen, Pauline, Elżbieta Korolczuk. 2019. Challenging abortion stigma: framing abortion in Ireland and Poland. *Sexual and reproductive health matters*, 3: 6–19. DOI: 10.1080/26410397.2019.1686197.
- Dąbrowska, Zuzanna. 2016. Dzień „strajku kobiet” w Polsce. *Rzeczpospolita*, 9 marca 2017 https://archiwum.rp.pl/artukul/1335905-Dzien-strajku-kobiet-w-Polsce.html#.X_nIUS2BhbU.
- Della Porta, Donatella, Mario Diani. 2009. *Ruchy społeczne. Wprowadzenie*. Przekład Agata Sadza. Kraków: WUJ.
- De Moor, Joost, Michiel De Vydt, Katrin Uba, Mattias Wahlström. 2021. New kids on the block: Taking stock of the recent cycle of climate activism. *Social Movement Studies*, 5: 619–625. DOI: 10.1080/14742837.2020.1836617.
- DeNardo, James. 1985. *Power in numbers. The Political Strategy of Protest and Rebellion*. Princeton: Princeton University Press.

- Ekiert, Grzegorz, Jan Kubik. 1997. Protesty społeczne w nowych demokracjach: Polska, Słowacja, Węgry i Niemcy Wschodnie (1989–1994). *Studia Socjologiczne*, 4: 21–59.
- Foryś, Grzegorz. 2016. *Dynamika sporu. Protesty rolników w III Rzeczpospolitej*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Freelon, Deen, Charlton McIlwain, Meredith Clark. 2018. Quantifying the power and consequences of social media protest. *New Media & Society*, 3: 990–1011. DOI: 10.1177/1461444816676646.
- Frenzel, Fabian. 2013. The Politics of Mobility: Some insights from the study of Protest Camps. In: S. Witzgall, G. Vogl, S. Kesselring, eds. *New Mobilities Regimes in Art and Social Sciences*. London: Ashgate, 225–237.
- Fuchs, Christian. 2006. The self-organization of social movements. *Systemic practice and action research*, 1: 101–137. DOI: 10.1007/s11213-005-9006-0.
- Galla, Divyanshi, James Burke. 2018. Predicting social unrest using GDELT. In: P. Perner, ed. *International Conference on Machine Learning and Data Mining in Pattern Recognition*. Springer, Cham, 103–116.
- Garland, Joshua, Clare Saunders, Cristiana Olcese, Delacey Tedesco. 2022. Anti-fracking campaigns in the United Kingdom: the influence of local opportunity structures on protest. *Social Movement Studies*, 1–21. DOI: 10.1080/14742837.2022.2031956.
- Gembara, Karolina. 2020. Małe miasta protestują. Obraz prowincji na fotografiach. *Archiwum Protestów Publicznych. Władza Sądzenia*, 19: 146–173.
- Graff, Agnieszka, Elżbieta Korolczuk. 2022. *Anti-Gender Politics in the Populist Moment*. London: Taylor & Francis.
- Grochal Renata, Paweł Gawlik. 2016. Kobiety znów wyszły na ulice. *Gazeta Wyborcza*, 25 października 2016. <https://classic.wyborcza.pl/archiwumGW/8207371/Kobiety-znow-wyszly-na-ulice>.
- Gunnarsson Payne, Jenny. 2019. Kobiety jako lud. Czarne Protesty jako sprzeciw wobec autorytarnego populizmu w perspektywie międzynarodowej. W: E. Korolczuk, B. Kowalska, J. Ramme, red. *Bunt Kobiet. Czarne Protesty i Strajki Kobiet*. Gdańsk: Europejskie Centrum Solidarności, 157–163.
- Gwiazda, Anna. 2021. Feminist Protests, Abortion Rights and Polish Democracy. *Femina Politica – Zeitschrift für feministische Politikwissenschaft*, 1: 31–32.
- Hanna, Alex. 2014. Developing a System for the Automated Coding of Protest Event Data. Social Science Research Network (SSRN), <http://ssrn.com/abstract=2425232>.
- Heddon, Deirdre, Misha Myers. 2014. Stories from the walking library. *Cultural Geographies*, 4: 639–655. DOI: 10.1177/1474474014521361.
- Hutter, Swen. 2014. Protest Event Analysis and Its Offspring. In: D. Della Porta, ed. *Methodological Practices in Social Movement Research*. Oxford: Oxford University Press, 33–67.
- Imig, Doug. 2002. Contestation in the streets: European protest and the emerging Europolity. *Comparative Political Studies*, 8: 914–933. DOI: 10.1177/001041402236300.
- Inclán, María de la Luz. 2009. Repressive Threats, Procedural Concessions, and the Zapatista Cycle of Protests, 1994–2003. *Journal of Conflict Resolution*, 5: 794–819. DOI: 10.1177/0022002709341173.

- Jones, John, Michael Trice, eds. 2020. *Platforms, Protests, and the Challenge of Networked Democracy*. Cham: Palgrave MacMillan.
- Kajta, Justyna. 2020. Why Nationalism? Biographies and Motives of Participants in the Polish Nationalist Movement. *Intersections. East European Journal of Society and Politics*, 4: 131–154. DOI: 10.17356/ieejsp.v6i4.602.
- Kalisz, Paweł. 2017. Miał być wielki protest, ale studenci nie przyszli. Spektakularne fiasko manifestacji przeciwko rządowi PiS. *Natemat.pl*, 25 stycznia 2017. <https://natemat.pl/200099,mial-byc-protest-ale-studenci-nie-przyszli-fiasko-ogolnopolskich-manifestacji-przeciwko-rzadow-pis>.
- Kilgore, Deborah W. 1999. Understanding learning in social movements: A theory of collective learning. *International Journal of Lifelong Education*, 3: 191–202. DOI: 10.1080/026013799293784.
- Kochanowski, Jacek. 2007. Poza horyzont heteronormatywności. Ruchy społeczne lesbijek i gejów. *Societas/Communitas*, 4–5: 133–156.
- Kocyba, Piotr, Małgorzata Łukianow, Grzegorz Piotrowski. 2020. Młodzieżowe strajki klimatyczne w Polsce: kto protestuje i dlaczego?. *Miscellanea Anthropologica et Sociologica*, 4: 77–95.
- Konarska, Katarzyna. 2021. Zmiany w polityce medialnej Węgier i Polski. *Media–Biznes–Kultura. Dziennikarstwo i Komunikacja Społeczna*, 10: 83–101.
- Koopmans, Ruud, Dieter Rucht. 2002. Protest Event Analysis. In: B. Klandermans, S. Staggenborg, eds. *Methods of Social Movement Research*. Minneapolis: University of Minnesota Press, 231–259.
- Korolczuk, Elżbieta, Beata Kowalska, Jennifer Ramme, Claudia Snochowska-Gonzalez, red. 2019. *Bunt kobiet: Czarne Protesty i Strajki Kobiet*. Gdańsk: Europejskie Centrum Solidarności.
- Kowalczyk, Krzysztof. 2019. Wpływ prokościelnych grup interesu na ustawodawstwo. Casus regulacji antyaborcyjnych w Sejmie VIII kadencji. *Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska, sectio K–Politologia*, 1: 93–106. DOI: 10.17951/k.2019.26.1.93-106.
- Kowalewska, Jolanta. 2017. Bardzo skromny protest studentów. „Może przyjdą na poprawkę.” *Gazeta Wyborcza Szczecin*, 25 stycznia 2017. <https://szczecin.wyborcza.pl/szczecin/7,34939,21292034,bardzo-skromny-protest-studentow-moze-przyjd-na-poprawke.html>.
- Kowalewski, Maciej. 2021. Miejscowości województwa zachodniopomorskiego, w których odnotowano protesty uliczne przeciwko zastrzeniu przepisów związanych z aborcją w październiku 2020 roku, DOI: 10.18150/OVPJPZ, RepOD, V2 <https://repod.icm.edu.pl/dataset.xhtml?persistentId=doi:10.18150/OVPJPZ&version=2.0>.
- Kowalewski, Maciej. 2021a. Street protests in times of COVID–19: adjusting tactics and marching ‘as usual’. *Social Movement Studies*, 20, 6: 758–765. DOI: 10.1080/14742837.2020.1843014.
- Kowalewski, Maciej. 2018. Emergent political spaces in the post-socialist city: Solidarity Square, Szczecin. *Space and Polity*, 3: 328–341. DOI: 10.1080/13562576.2018.1555959.

- Kowalewski, Maciej. 2016. *Protest miejski. Przestrzenie, tożsamości i praktyki niezadowolonych mieszkańców miast*. Kraków: Zakład Wydawniczy Nomos.
- Kowalska, Beata, Radosław Nawojski, 2019. Matka–obywatelka: o rekonceptualizacji obywatelstwa w kontekście Czarnych Protestów. *Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia Sociologica*, 1: 35–48. DOI: 10.24917/20816642.11.1.3.
- Krajewska, Atina. 2021. Connecting Reproductive Rights, Democracy, and the Rule of Law: Lessons from Poland in Times of COVID–19. *German Law Journal*, 6: 1072–1097. DOI: 10.1017/glj.2021.56.
- Kriesi, Hanspeter, Swen Hutter, Abel Bojar. 2019. Contentious episode analysis. *Mobilization: an international quarterly*, 3: 251–273. DOI: 10.17813/1086-671X-24-3-251.
- Król, Agnieszka, Paula Pustułka. 2018. Women on strike: mobilizing against reproductive injustice in Poland. *International Feminist Journal of Politics*, 3: 366–384. DOI: 10.1080/14616742.2018.1460214.
- Kubik, Jan. 2007. Polityka kontestacji, protest, ruchy społeczne: logika rozwoju teorii. *Societas/Communitas*, 4–5: 41–82.
- Kurasinska, Lidia. 2020. ‘This is war’: The story behind Poland’s bid to ban abortion today. OpenDemocracy. <https://www.opendemocracy.net/en/5050/this-is-war-the-story-behind-polands-bid-to-ban-abortion-today/>.
- Kyrstin Mallon, Andrews. 2015. Protest in the time of cholera: disease and the metaphors of health and politics, *Canadian Journal of Latin American and Caribbean Studies*, 1: 63–80. DOI: 10.1080/08263663.2015.1031493.
- Lorenzini, Jasmine, Hanspeter Kriesi, Peter Makarov, Bruno Wüest. 2021. Protest Event Analysis: Developing a Semiautomated NLP Approach. *American Behavioral Scientist*, (June 2021). DOI: 10.1177/00027642211021650.
- Majewska, Ewa. 2018. *Kontrpubliczności ludowe i feministyczne: wczesna „Solidarność” i Czarne Protesty*. Warszawa: Instytut Wydawniczy Książka i Prasa.
- McAdam, Doug, Sidney Tarrow, Charles Tilly. 2001. *Dynamics of Contention*. Cambridge: Cambridge University Press.
- McCarthy, John D., Clark McPhail, Jackie Smith. 1996. Images of Protest: Dimensions of Selection Bias in Media Coverage of Washington Demonstrations, 1982 and 1991. *American Sociological Review*, 61: 478–99. DOI: 10.2307/2096360.
- McHenry, Dean. 2015. The numeration of events: Studying political protest in India. In: D. Yanow, P. Schwartz-Shea, eds. *Interpretation and Method: Empirical Research Methods and the Interpretive Turn*. London: Routledge, 239–254.
- McPhail, Clark, John McCarthy. 2004. Who counts and how: estimating the size of protests. *Contexts*, 3: 12–18.
- Melucci, Alberto. 1996. *Challenging codes: Collective action in the information age*. Cambridge: University of Cambridge.
- Mueller, Carol. 1997. Media measurement models of protest event data. *Mobilization: An International Quarterly*, 2: 165–184. DOI: 10.17813/maiq.2.2.n043476m01q7463u.
- Murawska, Katarzyna, Zofia Włodarczyk. 2017. *Nam się zaczęło pod dupą palić... Czarny Protest w perspektywie organizatorek*. Warszawa: Wydawnictwo Krytyki Politycznej.

- Muszel, Małgorzata, Grzegorz Piotrowski. 2018. Rozbijać małe miasteczka: aktywistki Czarnych Protestów w Polsce. *Praktyka Teoretyczna*, 4: 101–128.
- Nacher, Anna. 2021. # BlackProtest from the web to the streets and back: Feminist digital activism in Poland and narrative potential of the hashtag. *European Journal of Women's Studies*, 2: 260–273. DOI: 10.1177/1350506820976900.
- Nawojski, Radosław, Magdalena Pluta, Katarzyna Zielińska. 2018. The Black Protests: a Struggle for (Re)Definition of Intimate Citizenship. *Praktyka Teoretyczna*, 4: 51–74.
- Oliver, Pamela E., Gregory Maney. 2000. Political processes and local newspaper coverage of protest events: From selection bias to triadic interactions. *American Journal of Sociology*, 2: 463–505. DOI: 10.1086/316964.
- Parkinson, John. 2012. *Democracy and public space: The physical sites of democratic performance*. Oxford: Oxford University Press.
- Paszowski, Zbigniew. 2015. Małe miasta w Polsce i ich szanse rozwoju wobec wdrażania polityki spójności i rewitalizacji zintegrowanej. *Przestrzeń i Forma*, 1: 31–52.
- Piotrowski, Grzegorz, Małgorzata Muszel. 2020. „Czarne protesty” jako wydarzenie transformacyjne praktyk obywatelskich działaczek z małych miast. *Civitas. Studia z filozofii polityki*, 27: 131–162. DOI: 10.35757/CIV.2020.27.06.
- Płatek, Daniel. 2020. Przemoc skrajnej prawicy w Polsce. Analiza strategicznego pola ruchu społecznego. *Studia Socjologiczne*, 4: 123–153. DOI: 10.24425/sts.2020.135140.
- Płatek, Daniel, Piotr Płucienniczak. 2016. Civil society and extreme-right collective action in Poland 1990–2013. *Revue d'études comparatives Est-Ouest*, 4: 117–146. DOI: 10.3917/receo.474.0117.
- Podemski, Krzysztof. 2017. Manifestacje w polskiej kulturze politycznej. *Czas Kultury*, 4: 6–11.
- Press. 2020. Protesty kobiet z rekordowymi zasięgami w sieci. *Press.pl*, 28 października 2020, <https://www.press.pl/tresc/63722,protesty-kobiet-z-rekordowymi-zasięgami-w-sieci>.
- Rak, Joanna. 2021. Framing enemies by the state television: delegitimization of anti-government protest participants during the first wave of the pandemic in Poland. *Journal of Contemporary Central and Eastern Europe*, 2–3: 157–175. DOI: 10.1080/25739638.2021.2007601.
- Ramadan, Adam. 2013. From Tahrir to the world: The camp as a political public space. *European Urban and Regional Studies*, 1: 145–149.
- Ramme, Jennifer. 2019. Exclusion Through Inclusion. Struggles Over the Scalar Regimes of Belonging Europe and the Family at the 1995 Fourth UN World Conference on Women and the Agency of (Polish) Women. *Frontiers in Sociology*, 4, 55.
- Ramme, Jennifer, Claudia Snochowska-Gonzalez. 2021. The Ambivalence of the Ordinary: The Polish Women's Strike (OSK) and the Women's March 8th Alliance (PK8M) in a Comparative Perspective. In: K. Bluhm, G. Pickhan, J. Stypinska, A. Wierzychowska, eds. *Gender and Power in Eastern Europe*. Cham: Springer, 123–142.

- Reiss, Matthias. 2007. Introduction. In: M Reiss, ed. *The street as stage. Protest marches and public rallies since the nineteenth century*. Oxford: Oxford University Press, 1–21.
- Rewers, Ewa. 2019. Odwrócona ekonomia symboliczna protestu. *Przegląd Kulturoznawczy*, 3: 253–270. DOI: 10.4467/20843860PK.19.014.11597.
- Routledge, Paul. 2003. Convergence space: process geographies of grassroots globalization networks. *Transactions of the Institute of British Geographers*, 28, 3: 333–349.
- Rukat, Rafał. 2020. O „zwykłych ludziach” na Marszu Niepodległości. Etnografia demonstracji ulicznej. *Adeptus*, 16, Article No.: 2139.
- Skiperskikh, Aleksander. 2021. Passion for Putin’s Palace: Political Protests in Modern Russia. *Przegląd Strategiczny*, 14: 235–248. DOI: 10.14746/ps.2021.1.14.
- Soule, Sarah. 2013. Protest event research. In: D. Snow, D. Della Porta, B. Klandermans, D. McAdam, eds. *The Wiley-Blackwells Encyclopedia of Social and Political Movements*. London: Wiley-Blackwells, 1019–1022
- Ślosarski, Bartosz. 2021. *Przedmioty protestu. Kultury materialne współczesnych ruchów społecznych*. Kraków: Nomos.
- Tilly, Charles. 2008. *Contentious Performances*. Cambridge: Cambridge University Press.
- Tilly, Charles. 1999. Conclusion: from interactions to outcomes in social movements. In: M. Giugni, D. McAdam, Ch. Tilly, eds. *How Movements Matter: Theoretical and Comparative Studies on the Consequences of Social Movements*. Minneapolis: University of Minnesota Press, 253–270.
- Tilly, Charles. 1995. *Popular Contention in Great Britain, 1758–1834*. Cambridge: Harvard University Press.
- Vaishar, Antonin, Jana Zapletalová. 2009. Small towns as centres of rural micro-regions. *European Countryside*, 2: 70–81. DOI: 10.2478/v10091/009-0006-4.
- Wang, Dan, Alessandro Piazza, Sarah A. Soule. 2018. Boundary-spanning in social movements: Antecedents and outcomes. *Annual Review of Sociology*, 1: 167–187. DOI: 10.1146/annurev-soc-073117-041258.
- Wouters, Ruud, Kirsten van Camp. 2017. Less than expected? How media cover demonstration turnout. *The International Journal of Press/politics*, 4: 450–470. DOI: 10.1177/1940161217720773.
- Wouters, Ruud, Stefan Walgrave. 2017. Demonstrating power: How protest persuades political representatives. *American Sociological Review*, 2: 361–383. DOI: 10.1177/0003122417690325.
- Zajak, Sabrina, Katarina Stjepandić, Elias Steinhilper. 2020. Pro-migrant protest in times of COVID–19: intersectional boundary spanning and hybrid protest practices. *European Societies*, 1: 172–183. DOI: 10.1080/14616696.2020.1821076.
- Ziętek, Agnieszka. 2020. Ruchy protestu jako przykład asertywnej kultury obywatelskiej. Przypadek Ogólnopolskiego Strajku Kobiet. *Athenaeum. Polskie Studia Politologiczne*, 1: 156–172. DOI: 1015804/athena2020651.